

PROTOKÓŁ nr 4/2015

z posiedzenia komisji połączonych Rady Miasta Świdwin z dnia 20 kwietnia 2015 r.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Funkcjonowanie gospodarki komunalnej w zakresie usuwania odpadów.
3. Projekty uchwał.
4. Sprawy różne.
5. Zakończenie posiedzenia komisji.

Ad. 1

Posiedzenie o godz. 12:00 otworzył **Przewodniczący Rady H. Klaman**. Przewodniczący stwierdził obecność 14 radnych. Obrady uznano za prawomocne.

Ad. 2

Pan A. Kot kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska przedstawił informację „Funkcjonowanie gospodarki komunalnej w zakresie usuwania odpadów” – załącznik do protokołu.

Przewodniczący Rady zapytał na co przeznaczono w wydatkach 3700 zł. w ramach działań związanych z edukacją mieszkańców. Czy ta kwota zostanie zwiększona, bo dla niego jest to proporcjonalnie za mało.

Pan A. Kot odpowiedział: „W kwocie wydatków 3722 zł. była kampania edukacyjna, czyli ulotki i plakaty, które były dostarczone do każdego mieszkańca, do każdej skrzynki, na początku gdy ten system wchodził w życie oraz współfinansowaliśmy przedstawienie dla dzieci „Historia zaginionego papierka” w kwocie 2000 zł. To była taka edukacja dla najmłodszych. Do tej pory można było przeznaczać środki na edukację, a od 1 marca jest przepis, żeby tych środków jak najwięcej przeznaczać na edukację ekologiczną w zakresie selektywnej zbiórki odpadów. ”

Pan Z. Maksiak Z-ca Burmistrza dodał: „Pan kierownik czytał, że 12% nieruchomości złożyło deklarację, że nie będą segregować śmieci. Według mnie jest to bardzo niedobre. W związku z tym

chcielibyśmy państwu zaproponować obniżkę o 1 zł. opłaty na segregowane odpady, natomiast opłatę za niesegregowane podnieść nawet dwukrotnie, na co pozwala ustawa. Jaki to będzie miało wpływ na przyszłość? Jeśli odpadów segregowanych będzie więcej jest szansa, że ceny przyjęcia do instalacji mogą być niższe. Myślę, że państwo przychylicie się do naszej propozycji.

W naszym przypadku, gdy mamy stawkę od jednego mieszkańca, to ustawa dopuszcza, że ta stawka maksymalna może być maksymalnie od 1-2% przeciętnego dochodu mieszkańca w danym regionie.

W zachodniopomorskim przeciętny dochód na jednego mieszkańca za 2014 rok wyniósł 1290 zł.

A więc maksymalna stawka może być od 12,90 zł do 25 zł. Niektóre gminy ustaliły stawki na poziomie pięciu, sześciu złotych i w tej chwili dochodzi do sytuacji takich, że w tych gminach trzeba radykalnie podnieść stawki za śmieci segregowane.

Zdajemy sobie też sprawę, że na edukację za mało poświęciliśmy czasu i musimy do tematu wrócić."

Radny M. Choroba zapytał: „W sprawozdaniu mówił pan, że przekazywane są odpady wielkogabarytowe, plastiki i inne odpady do innych firm do utylizacji, ewentualnie do przeróbki. Czy to jest przekazywane nieodpłatnie czy z tego tytułu są jakieś dochody?"

Pan A. Kot odpowiedział: „Jako miasto nie mamy żadnych dochodów z tego tytułu."

Radny M. Choroba zapytał: „Ale ZUK jako firma?"

Pan A. Kot odpowiedział: „Ustawa nakłada na firmę, która odbiera odpady, że odpady zmieszane oraz bio muszą trafić do instalacji. Najbliższa jest w Wardyniu i ZUK woził do Wardynia. Z tego względu, że nie jesteśmy udziałowcem w Wardyniu, instalacja żądała opłaty za inne odpady, 50 zł za selektywną zbiórkę i prezes ZUK-u szukał sam miejsca, gdzie mógłby oddać nawet za darmo. Część odpadów zbieranych w sposób selektywny trafiało do EKO-FIUK-a żeby nie ponosić dodatkowych kosztów. Odpady zebrane w sposób selektywny przedsiębiorca może zawieźć tam, gdzie jest cena dla niego najkorzystniejsza. Gdyby ZUK miał sortownię, to już byłby dla niego zarobek."

Radny M. Tarka zapytał: „Czy wszystkie odpady zostały w jakiś sposób przetworzone, bo na ostatniej komisji bezpieczeństwa mówiliśmy o odpadach z cementarzy, które nie podlegają recyklingowi. Proszę o wyjaśnienie."

Pan A. Kot odpowiedział: „Ja mam wiedzę odnośnie odpadów zbieranych z nieruchomości zamieszkałych. Nieruchomości niezamieszkałe nie są objęte systemem gospodarki odpadami. Firmy indywidualnie podpisują umowę i wywożą do instalacji z którą mają podpisaną umowę.

Na podstawie informacji ZUK-u widzimy, że przedsiębiorcy nieuczciwie postępują, ponieważ jeżeli ktoś prowadzi działalność i mieszka w tym samym domu, to wszystkie odpady trafiają do pojemników nieruchomości zamieszkałych. Niestety system nie jest szczelny, dlatego proponujemy żeby objąć również wszystkie nieruchomości niezamieszkałe tym systemem. Wtedy będzie ustalona uchwałą Rady Miasta stawka za konkretny pojemnik, przedsiębiorca będzie składał deklarację jaki pojemnik potrzebuje, jaka będzie częstotliwość odbioru tych odpadów i uchwałą RM będzie ustalona opłata. "

Radny M. Tarka zapytał czy Wardyń woził do Eko-fiuk-a czy ZUK?

Pan A. Kot odpowiedział: „Do firmy Eko-Fiuk woził ZUK. MPGO w Wardyniu i Zakład w Mirosławcu to jest konkurencja. Obie są instalacjami i konkurują o klienta, który przywiezie odpady. "

Radny M. Tarka zapytał: „W czym jest lepszy Wardyń od Mirosławca?"

Pan A. Kot odpowiedział: „Wardyń Górny jest położony na poziomie ok. 20 km od Świdwina, a Mirosławiec 65 km. Jeździliśmy z koleżanką i sprawdzaliśmy ile jest kilometrów i jest to odległość 65 km, dlatego odpady komunalne nie mogą trafiać do Mirosławca. Z Świdwina mogą trafiać do instalacji w Wardyniu albo do instalacji w Mirowie koło Rymania. "

Pan Z. Maksiak dodał: „Nie wiem, czy państwo wiecie, że Eko-Fiuk odwoływał się do izby gospodarczej. Toczyła się rozprawa w Warszawie, firma przegrała i wyszło to na naszą korzyść, bo odległość przekraczała 60 km.

My ogłaszaliśmy przetarg na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych. Firma, która wygrała ten przetarg mogła odpady selektywne zagospodarować jak chciała.

Są dwa rodzaje przetargu, na odbiór i na zagospodarowanie odpadów. My chcielibyśmy żeby był tylko jeden przetarg na odbiór odpadów komunalnych. I jeśli państwo wyrazicie zgodę, to po przystąpieniu do spółki w Wardyniu Górnym, podmiot, który wygra przetarg będzie musiał wszystkie odpady komunalne przewieźć do Wardynia. Dla miasta z tego tytułu będzie większa korzyść, ponieważ nawet cena może być obniżona lub ustalona na tym samym pułapie. Cena za

przyjęcie tony odpadów mieszanych na dziś wynosi około 240 zł, a odpadów selektywnych około 50 zł. Opłaca się więc segregować. "

Wiceprzewodnicząca Rady M. Lemańczyk stwierdziła, że środki przeznaczone na edukację w zakresie segregacji odpadów były stanowczo za małe i należy je zwiększyć, ponieważ segregacja jest i konieczna, i bardziej się miastu opłaca.

Ad. 2

Projekty uchwał:

- uchwała Nr VI/39/15 w sprawie przystąpienia do spółki pod firmą Międzygminne Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Wardyniu Górnym i objęcia przez Miasto Świdwin udziałów w tej spółce

Projekt uchwały odczytał A. Rewiński Sekretarz Miasta.

Pan Z. Maksiak przedstawił strukturę spółki. Jej udziałowcami są gmina Połczyn-Zdrój – posiada 281 udziałów – 22%, gmina Barwice – 186 udziałów, około 15%, miasto Szczecinek -185 udziałów, 14,8%, gmina Czaplinek – 242 udziały, 19%, gmina Świdwin ma 100 udziałów – 8%, gmina Rąbino 69 udziałów -5,5%, gmina Sławoborze 69 udziałów – około 5,5 %, gmina Borne Sulinowo 4 udziały i gmina Biały bór jeden udział. My chcielibyśmy wykupić około 110 udziałów, co dałoby około 8,8%.

Sytuacja spółki generalnie poprawiła się w momencie przystąpienia Szczecinka jako udziałowca, ponieważ trafiło bezpośrednio do Wardynia ponad 7 tys. ton śmieci rocznie. To jest bardzo dużo. Spółka osiąga zyski, a od 2010 roku udziałowcy nic nie dopłacają do spółki. Wchodząc do tej spółki będziemy mieli realny i bezpośredni wpływ na cenę. Im więcej jest podmiotów samorządowych, które są w spółce, to tym większą siłę ma spółka. Przystępując do spółki, wywiążemy się też z obowiązku zabezpieczając w ramach zadań własnych gminy zagospodarowanie odpadów komunalnych. I będziemy mogli bezprzetargowo powierzać zagospodarowanie odpadów komunalnych. Zmieni się sytuacja, ponieważ będziemy otrzymywali dwie faktury. Jedną od podmiotu, który te odpady odbiera, a drugą od tej spółki w Wardyniu. I jeszcze jedna kwestia, spółka chciała zrobić większą różnicę między udziałowcami a nie udziałowcami i wprowadzić dodatkową opłatę, co jest logiczne."

Radny P. Szyposzyński zapytał: „Czy jak będzie dobrze, to będziemy dalej kupować udziały w spółce?"

Pan Z. Maksiak odpowiedział, że trudno powiedzieć. Wiadomo, że Szczecinek jest uprzywilejowany, choć najwięcej udziałów ma gmina Połczyn-Zdrój. "

Radny M. Tarka zapytał jak będzie fizycznie wyglądał nasz udział. Czy będziemy mieli przedstawiciela w zarządzie?"

Pan Z. Maksiak odpowiedział, że przedstawiciel miasta będzie brał udział w zgromadzeniu wspólników. Nie wiem jaka jest struktura w radzie nadzorczej. Dopiero jak będziemy udziałowcami będziemy mogli jakieś warunki stawiać. Fizycznie na pewno nasz człowiek będzie brał udział w zgromadzeniu wspólników, natomiast czy ktoś wejdzie do rady nadzorczej to trudno powiedzieć. "

Radny M. Choroba zapytał: „Skąd wynika zapis w projekcie uchwały, że zapłata będzie w gotówce a nie przelewem, bo prowadzę działalność i wiem, że to jest ważne?"

Pan Burmistrz odpowiedział: „ Są dwie formy zapłaty gotówka albo aport. Nie oznacza to, że w gotówce będzie zapłata, tylko przelewem."

Radny J. Konat zapytał czy rekultywacja składowiska Świdwinek II jest już zakończona?

Pan A. Kot odpowiedział: „Jest w trakcie realizacji i raz na kwartał odbywają się rady budowy. Ostatnio mieliśmy taką radę 19 marca w Karlinie. Umowa na zakończenie rekultywacji jest do 30 czerwca br."

- uchwała Nr VI/40/15 w sprawie przyjęcia Programu Wspierania Rodziny w Mieście Świdwin na lata 2015-2017

Projekt uchwały przedstawiła pani **T. Szczerbińska kierownik MOPS**.

Pan Sekretarz powiedział, że do opracowania „Programu wspierania rodziny " obliguje nas ustawa. Mówi się, że gminy mają przygotować trzyletni program.

Radny M. Tarka zapytał jaka jest możliwość zwiększenia etatów asystenta rodziny?

Pani T. Szczerbińska odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy potrzeba nam trzech asystentów. Jeden asystent ma 15 rodzin. W tej chwili to co się u nas dzieje z przemocą, to aż przykro. Trzeba chodzić co drugi dzień w niektóre środowiska. Czekamy na rozstrzygnięcie konkursu, które będzie 30

kwietnia. Gdybyśmy nie dostali pieniędzy, to wystąpimy do burmistrza, bo jest taka potrzeba. Ale liczymy na to, że te środki dostaniemy z ministerstwa."

Radna A. Zdunek dodała: „Jako pracownik socjalny chodzący w teren, widzę, że jest duży rozpad więzi rodzinnej. Bardzo dużo młodych osób nadużywa alkoholu i automatycznie zadania opiekuńcze względem dzieci nie są tak realizowane jak powinny. Są rodziny, które miały asystenta rodziny ale w tym roku ten asystent nie objął ich pomocą i widzimy, że w tych rodzinach jest coraz gorzej. Jak nie mają osoby kontrolującej, to nie są w stanie sami funkcjonować. "

Wiceprzewodnicząca M. Lemańczyk zapytała: „Asystent rodziny, to kto to ma być? Kto to jest? Jakie powinien mieć wykształcenie, kwalifikacje?"

Pani T. Szczerbińska odpowiedziała: „Wykształcenie musi mieć takie jak pracownik socjalny, wykształcenie wyższe. Tylko, że pracownik socjalny pracuje w godzinach roboczych ośmiu, a asystent pracuje po południu. "

Wiceprzewodnicząca zapytała czy asystent rodziny ma możliwość reagowania od razu na daną sytuację?

Pani Kierownik odpowiedziała, że tak. W Świdwinie zespół interdyscyplinarny działa wzorowo.

Radna A. Zdunek dodała: „ Pracując w jednym ośrodku, w jednym miejscu gdy widzimy, że jest sytuacja bardzo trudna i są dzieci, to automatycznie wprowadzamy asystenta rodziny. Nawet nie korzystające rodziny mają przedstawioną taką sytuację, albo współpracuje i coś robi żeby dzieci zostały i wtedy mają asystenta rodziny, który sprawdza czy nie piją, jak funkcjonuje rodzina. Oprócz tego asystent robi z nimi zakupy, opłaty, załatwia wszelkie sprawy. On jest od wszystkiego w danej rodzinie. Pokaże nawet jak się sprząta. "

Wiceprzewodnicząca zwróciła uwagę, że wśród osób potrzebujących takiej pomocy asystenta rodziny są osoby starsze, które często są nieodpowiednio traktowane przez członków swojej rodziny.

Pani Kierownik odpowiedziała, że do takich rodzin też opiekunowie docierają z pomocą.

Radny J. Konat zapytał czy kierownik MOPS będzie wnioskowała o środki do burmistrza na zatrudnienie asystenta?

Pani T. Szczerbińska odpowiedziała: „Czekamy na konkurs. Jeżeli nie uda się to będziemy wnioskowali do Urzędu Miasta.”

Przewodniczący Rady ogłosił przerwę do 13:25.

Po przerwie:

- uchwała Nr VI/41/15 w sprawie wyrażenia zgody na nieodpłatne przejęcie nieruchomości gruntowej w obrębie 008 Miasta Świdwin

Projekt uchwały odczytała pani **W. Kubica** kierownik Wydziału Przedsiębiorczości.

Pan Sekretarz dodał, że w projekcie zostanie dokonana zmiana. Zamiast wyrazu „przekazanie” będzie wprowadzony wyraz „przejęcie”.

- uchwała Nr VI/42/15 w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Burmistrza Miasta Świdwin

Przewodniczący Rady przed omówieniem projektu uchwały odczytał treść pism, które wpłynęły do Rady Miasta:

- pismo z dnia 17 listopada 2014 r. - wniosek pana P. Gulbasa o usunięcie naruszenia prawa lokalnego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Świdwin,
- pismo z dnia 21 listopada 2014 r. - odpowiedź Przewodniczącego Rady na ww pismo,
- pismo z dnia 28 listopada 2014 r. - odpowiedź Przewodniczącego Rady na pismo z dnia 17 listopada 2014 r.
- pismo, które wpłynęło 9 marca 2015 r. do Przewodniczącego Rady od Wojewody Zachodniopomorskiego,
- pismo z dnia 11 marca 2015 r. tj. odpowiedź Przewodniczącego Rady do Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego,
- pismo z dnia 2 kwietnia 2015 r. od Wojewody Zachodniopomorskiego skierowane do Rady Miasta Świdwin.

Przewodniczący Rady zapytał radnych czy są jakieś pytania?

Radny M. Choroba zapytał o którą drogę chodzi?

Pani A. Kurlapska z Wydziału Planowania Przestrzennego przedstawiła mapę przedstawiającą przedmiotową drogę, dodając, że 600 metrów tej drogi to dojazd do zakładu jednego

z przedsiębiorców świdwińskich. Przedsiębiorca tą drogę dzierżawi. W planie jest zapis, że jest to teren produkcji usług rzemieślniczych. "

Radny J. Konat zauważył, że w pierwszej kolejności przedsiębiorca jako dzierżawca mógłby o coś tu wnioskować, natomiast pan P. Gulbas nie ma z tym terenem nic wspólnego.

Pani A. Kurlapska dodała, że pan P. Gulbas nie jest ani dzierżawcą, ani właścicielem w tym obrębie. Nie posiada tam żadnej działki. Działka 7/13 o której pisze pan P. Gulbas ma dwa przeznaczenia zieleni urządzonej i teren produkcyjny. "

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały Nr VI/42/15 w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Burmistrza Miasta Świdwin.

Pan Sekretarz dodał: „W listopadzie z mecenasem zinterpretowaliśmy pismo pana Gulbasa jako wezwanie do usunięcia naruszenia prawa lokalnego i myślę, że była to właściwa interpretacja. Pouczyliśmy pana Gulbasa, z czego nie skorzystał. Napisał do wojewody do wydziału nadzoru i tam stwierdził, że on składał skargę na burmistrza, złożył też skargę na radę, że rada nie rozpatrzyła jego skargi. Sprawa wydaje się bardzo trudna i zawiła. "

Radny M. Tarka zapytał czy wszystkie pouczenia ten pan otrzymał.

Pan Sekretarz odpowiedział, że otrzymał pouczenie, że ma prawo do wniesienia skargi do Sądu Administracyjnego i z tego prawa nie skorzystał. Za to poszedł do wojewody, gdzie złożył skargę na radę, że nie rozpatrzyła rzekomo jego skargi. A to bardziej przypominało wezwanie do usunięcia naruszenia prawa. "

Radny M. Tarka zapytał, czy od przyjętej uchwały ten pan będzie mógł się odwołać?

Pan Sekretarz odpowiedział, że tego typu sprawy już nie podlegają zaskarżeniu.

Radni nie przedstawili więcej pytań.

- uchwała Nr VI/43/15 w sprawie zmian budżetu miasta na 2015 rok

Projekt uchwały odczytał pan Sekretarz.

Pan Z. Maksiak powiedział: „Na podstawie porozumienia ZUK zarządza zasobami Gminy Miejskiej Świdwin we wspólnotach i naszymi zasobami stuprocentowymi. W związku z tym, że doszliśmy, że koszt tego jest spory oraz, że jest konflikt interesów, ponieważ jest jeden zarządca, który zarządza częściami wspólnymi i naszymi zasobami gminnymi, przez co dochodzi na zebraniach wspólnot do takich sytuacji, że nasze lokale są całkowicie pomijane. W związku z tym pół roku temu cofnęliśmy pełnomocnictwa i tam, gdzie są nasze lokale na wszystkie zebrania chodzi nasz pracownik. Powstanie u nas, w ramach struktury urzędu miasta referat, który będzie zajmował się gospodarką mieszkaniową.

I mam jeszcze jedno pytanie odnośnie gospodarki odpadami komunalnymi. Od lipca chcielibyśmy wprowadzić zmianę opłat za gospodarowanie odpadami:

- w przypadku odpadów segregowanych z 12 zł. na 11 zł.
- w przypadku odpadów niesegregowanych z 17 zł. na 22 zł.

Mamy nadzieję, że dzięki temu ta segregacja się zwiększy, bo cena jest jednym z elementów edukacji. "

Przewodniczący rady zaproponował, żeby stawki wynosiły po zmianie 10 zł (przy segregacji) i 20 zł. (niesegregowane).

Pan Z. Maksiak odpowiedział, że w przypadku stawki 10 zł., mogą być problemy. „Możemy się nie zamknąć. Przymierzaliśmy się do 10 zł, ale mamy informację, że w przetargu, który musimy rozstrzygnąć, bo umowa obowiązuje do 30 września, bo wiemy, że firmy ponoszą straty i boje się, że będziemy musieli płacić więcej za odbiór odpadów. Natomiast jeśli sytuacja w przyszłości pozwoli, to jesteśmy też za tym, żeby jeszcze obniżyć, ale nie chcemy ryzykować, bo to różnie może być. Natomiast stawka 20 zł. może być."

Radny M. Żołnierek dodał, że było mówione, że wszyscy muszą segregować i problemu nie będzie.

Pan A. Kot dodał: „Propozycje pana Przewodniczącego 10 i 20 zł, obawiam się, że nie zamkniemy się w tej kwocie. Uruchomiliśmy PSZOK (Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych), który również nas kosztuje. Na ten rok mamy zapewnione 60 tys. na wyposażenie punktu, plus koszty pracownika, energii itd. (40 tys. zł) plus koszty przystąpienia do MPGO (55 tys.), to również

poniesiemy z tej opłaty. To są wszystko koszty, które będziemy musieli ponieść. "

Pan Z. Maksiak dodał: „U nas prowadziliśmy windykację za nieuregulowane opłaty za śmieci, natomiast teraz do 18 maja musimy oddać to do Urzędu Skarbowego i on będzie prowadził egzekucję. "

Pan Sekretarz dodał, że nie będziemy mieli własnego poborcy.

Radny M. Tarka zapytał: „To w takim razie jakie opłaty za odpady są proponowane?"

Pan A. Kot odpowiedział: „Za selektywne – 11 zł, a za nieselektywne 22 zł."

Radny J. Konat zapytał jak będzie wyglądało przejście pracowników z ZUK-u do Urzędu?

Pan A. Kot odpowiedział: „W ramach wydziału gospodarki komunalnej i ochrony środowiska powstanie referat mieszkaniowy, który będzie na dale w pomieszczeniach na parterze. "

Pan Sekretarz dodał, że przygotowania zostały poczynione. Stosowne porozumienie na przejście pracowników z ZUK-u zostało podpisane i wejdzie w życie z dniem 1 lipca. "

Pan Z. Maksiak zauważył: „Spadnie na nas więcej obowiązków. Dwie osoby przejmujemy, a resztę pracowników pozyskamy z urzędu. Ci, co pracują w wydziale zostaną dodatkowo obciążeni. "

Radny M. Żołnierek powiedział: „Jeśli dodamy pracownikom ileś pracy, to za wynagrodzeniem?"

Pan Z. Maksiak odpowiedział: „Takie przymiarki może będą, ale w tej chwili rozmawiamy na temat przejęcia."

Radni nie mieli więcej pytań.

Przewodniczący Rady odczytał treść pisma z dnia 26 marca br w sprawie nieruchomości przy ul. Szczecińskiej 111, a następnie odpowiedź Burmistrza Miasta na to pismo z dnia 10 kwietnia 2015 r.

Radni nie przedstawili pytań.

Radna B. Ociepa zwróciła się z prośbą o rozwiązanie problemu ulicy 1-go Maja i bloków 17 i 18. Radna powiedziała: „Mówiłam o tym w grudniu. Sklep monopolowy czynny jest przez całą dobę, przez co na tych ulicach utworzyły się takie piwne ogródki. Kupujący alkohol siadają na ławkach i na schodach, które są, a później dochodzi do ich dewastacji. Mnie to również dotyczy, bo przedwczoraj został uszkodzony mój samochód. Na mojej masce była bijatyka. Mieszkańcy też występowali do miasta żeby coś z tym zrobić. Może monitoring, może większa liczba patroli odpowiednich służb. Jest to problem nad którym należy się zastanowić. Może stowarzyszenie „Bezpieczne Miasto” coś tu pomoże? Słyszałam, że na poprzednich kadencjach też o tym się mówiło, bo dotyczy to wielu mieszkańców i trzeba ten problem jakoś rozwiązać.”

Pan R. Kaczor Komendant Straży Miejskiej powiedział: „Kamera monitoringu pozwala bez żadnego problemu na identyfikację osób.”

Radna B. Ociepa odpowiedziała: „Ja nawet nie wiedziałam, że mam zniszczoną maskę, zgłosili mi to mieszkańcy, że wczoraj mężczyźni pod wpływem alkoholu skakali po samochodach. Dopiero po czyjejs interwencji przestali. Coś z tą sytuacją trzeba zrobić. Chciałabym żebyście państwo się zastanowili nad rozwiązaniem tej sytuacji. Trzeba też zrobić porządek w bramie, bo tam po prostu czuć mocz, a to jest przecież robione przez klientów sklepu z alkoholem. To będzie się jeszcze nasilało w wakacje. ”

Wiceprzewodniczący S. Cieśliński powiedział: „Może należałoby uczulić bardziej osoby na monitoringu, żeby bardziej zwracały uwagę na to miejsce. Może należałoby zadać takie pytanie- ile takich spraw wychwycili ci, co siedzą na monitoringu.”

Komendant SM odpowiedział: „Obraz z kamer jest możliwy do obserwowania od strony ulicy, a jeżeli ktoś przejdzie za blok wtedy tego nie widzimy. To, co widzimy na monitoringu jest zgłaszane do dyżurującego, a tego, co dzieje się za blokiem nie widać. Patrole też jeżdżą po terenie miasta, a są dwa samochody. ”

Radna B. Ociepa zapytała ile kamer jest w mieście?

Pan Komendant odpowiedział, że czternaście.

Radna B. Ociepa zaproponowała, żeby przenieść kamery z tych miejsc, które są już w mieście

bezpieczne i zamontować je w tych miejscach, gdzie coś się dzieje np. na ulicach Krzywoustego czy Słowiańskiej. Radna dodała też, że interwencje policji na jej osiedlu są bardzo rzadkie.

Pan Z. Maksiak powiedział: „Próbowaliśmy cofnąć koncesję, ale nie udało się i musieliśmy ją przywrócić. Ale prawdopodobnie jeśli ta koncesja się skończy, to nie wyrazimy zgody na nową. Próbowaliśmy rozmawiać w obecności komendanta jeszcze w ubiegłym roku z dzielnicową tego rejonu i prosiłem żeby nas informowali, jeśli były jakieś zgłoszenia na policji. I ja nic nie widziałem, że policja prowadziła tam jakieś interwencje.

Radna B. Ociepa powiedziała, że interwencji nie ma.

Pan Z. Maksiak dodał: „Jak nie ma interwencji, to znaczy, że nie ma informacji od mieszkańców.”

Radna B. Ociepa odpowiedziała, że mieszkańcy zgłaszają na policję. Jest problem i postaramy się go rozwiązać.

Pan Z. Maksiak odpowiedział: „Nie wiem czy mieszkańcy nie przesadzają. Ja tam mieszkałem kupę czasu, w tej chwili jestem tam co najmniej dwa razy w tygodniu i nie miałem takich informacji. Kiedyś rzeczywiście były takie sytuacje.”

Radna B. Ociepa odpowiedziała: „Ja nie dzwonię na policję. Przystawię ten samochód. Ale takie rzeczy się dzieją i trzeba to jakoś rozwiązać.”

Pan Z. Maksiak odpowiedział: „Zobaczymy co z tą kamerą uda się zrobić.”

Pani W. Kubica dodała: „Pan Burmistrz wydał decyzję cofającą koncesję „Kamratowi”. Samorządowe Kolegium uchyliło tę decyzję. My jako dowód załączyliśmy film na którym były nagrania z kamer i Samorządowe Kolegium stwierdziło, że to nie jest dowód w sprawie, dlatego, że nie ma konkretnych osób, nie ma pociągnięcia do odpowiedzialności. Nie ma żadnego dowodu, na to, że kupował alkohol w tym sklepie. I automatycznie decyzja burmistrza została uchylona. ”

Radny M. Tarka zapytał kiedy to było?

Pani W. Kubica odpowiedziała, że dwa lata temu.

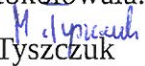
Pan Komendant stwierdził, że my mamy chyba jakiegoś pecha, bo ten sam sklep funkcjonuje w Łobzie i też jest w kompleksie bloków, ale tam nic się nie dzieje.

Pani W. Kubica dodała: „Ja bym powiedziała inaczej. Dużo osób zbiera się na tym deptaku niekoniecznie związanych z tym sklepem. ”

Radni nie przedstawili więcej pytań.

Ad. 5

Przewodniczący Rady podziękował wszystkim za udział i ogłosił posiedzenie za zakończone.

Protokołowała:

M. Tyszczyk

Przewodniczący obrad:

H. Klaman